

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 sierpnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Szczytnie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Andrzej Janowski

Protokolant : sekr. sąd. Katarzyna Strzelec

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Szczytnie Małgorzaty Kaszubskiej

po rozpoznaniu na posiedzeniu/ rozprawie w dniach 14.01.2016 roku sprawy:

J. C., urodz. (...) w S., syna S. i B. z d. R.

oskarżonego o to, że:

w dniu 25 marca 2016 roku w miejscowości J., gm. Ś., woj. (...) - (...), wdarł się do pomieszczeń zajmowanych przez J. E., a następnie wbrew żądaniu pokrzywdzonej miejsca tego nie opuścił, a nadto podczas zdarzenia przytrzymał J. E. za szyję kierując wobec niej groźby pozbawienia życia, które w pokrzywdzonej wzbudziły uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

tj. o czyn z art. 193kk w zb z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11§2 kk

I. oskarżonego J. C. uznaje za winnego zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa z art. 193 k.k. w zb. z art. 190 §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. i za to na podstawie tych przepisów skazuje go, zaś przy zastosowaniu art. 11 §3 k.k. na podstawie art. 190 §1 k.k. w zw. z art. 33 §1 i §3 k.k. skazuje go na karę grzywny w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

II. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. E. kwotę 2.400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu poniesionych przez nią wydatków;

III. na podstawie art. 1 i art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. 1983r. Nr 49 poz. 223 z późn. zmian.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) złotych, zaś na podstawie art. 627 k.p.k. obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie.

UZASADNIENIE

Sąd uznał następujące fakty za udowodnione :

W dniu 25 marca 2016 roku około godziny 22:00 J. C., będąc pod wpływem alkoholu, przyjechał do miejsca zamieszkania swojej byłej konkubiny J. E. w miejscowości J., ponieważ zamierzał spotkać się z ich wspólną małoletnią córką K..

W tym czasie w miejscu zamieszkania J. E., na piętrze domu, przebywał konkubent pokrzywdzonej – K. P. oraz jej synowie - O. i B..

Oskarżony, chcąc zobaczyć się po raz drugi tego dnia z córką, dobijał się do drzwi domu J. E., a gdy pokrzywdzona je otworzyła i powiedziała mu, że nie może wejść ze względu na to, iż jest pod wpływem alkoholu, oskarżony włożył nogę

w szczelinę pomiędzy drzwiami i framugą, a następnie siłą wszedł do jej domu. J. C. wbrew protestom swojej byłej konkubiny nie chciał opuścić jej miejsca zamieszkania, oskarżał ją o niemoralne prowadzenie się, wykrzykiwał w jej kierunku wulgaryzmy mając pretensje o to, że związała się z K. P.. Pokrzywdzona powiedziała oskarżonemu, że jeżeli ten nie opuści jej mieszkania to zawiadomi Policję. Do wymienionych zeszła córka K., która przywitała się z ojcem, przytuliła się do niego i zaraz wróciła na górę.

J. C. skierował się następnie do wyjścia, jednakże po przejściu przez drzwi niespodziewanie odwrócił się do J. E., odepchnął drzwi, popchnął pokrzywdzoną, po czym chwycił ją za szyję i zaczął podduszać krzycząc, że ją zabije. W wyniku działania oskarżonego pokrzywdzona straciła na chwilę przytomność i odniosła obrażenia w postaci otarcia naskórka szyi o długości 2 cm. Po chwili J. C. opuścił mieszkanie pokrzywdzonej wykrzykując, że ją zabije. Do pokrzywdzonej zszedł jej syn a potem także konkubent K. P., który w czasie zdarzenia słyszał wymianę zdań pomiędzy nią a oskarżonym, jednakże z uwagi na chęć uniknięcia eskalacji konfliktu nie interweniował, pozostając w czasie zdarzenia na piętrze domu. Po odjechaniu oskarżonego pokrzywdzona i jej partner zawiadomili o zaistniałym zdarzeniu Policję. Groźby sformułowane przez oskarżonego wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione i skłoniły J. E. do podjęcia działań zmierzających do zwiększenia poczucia własnego bezpieczeństwa, takich jak zamontowanie w miejscu zamieszkania kamer i wymienienie drzwi.

dowody : częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. C. k. 46v-47,27, zeznania pokrzywdzonej J. E. k. 47-47v, 6 zeznania świadków: K. P. k. 47v-48,9v, P. S. k. 56-56v, k. 29v;

dokumenty: protokół oględzin osoby J. E. k. 10-11, dokumentacja fotograficzna do protokołu oględzin osoby J. E. k. 13-22, dane o karalności k. 23.

Oskarżony J. C. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Podał, że cała sprawa to intryga uknuta przez pokrzywdzoną przeciwko niemu, aby pozbawić go władzy rodzicielskiej nad córką K.. W dniu, w którym miało dojść do zdarzenia nie był pod wpływem alkoholu, nie widział się również wieczorem z córką, ponieważ J. E. nie pozwoliła mu drugi raz tego dnia się z nią spotkać. Oskarżony wyjaśnił, że pokrzywdzona miała stwierdzić, iż oskarżony powinien dać jej spokój, ponieważ ma już ona nowe życie, ponadto J. E. groziła mu, że go załatwi. Kazała mu wyjść z mieszkania, lecz nie wyszedł on od razu, bowiem chciał jeszcze pomawiać o córce. Podał, że nie było takiej sytuacji, aby włożył nogę pomiędzy drzwi a futrynę w celu uniemożliwienia pokrzywdzonej zamknięcia domu. Zaprzeczył, ażeby groził pokrzywdzonej i chwycił ją za szyję. Wskazał, że J. E. sama złapała się za szyję i zaczęła ją ścisnąć, żeby spowodować u siebie widoczne obrażenia. Oskarżony opuścił dom pokrzywdzonej widząc, że ta sama się dusi i krzyczy. W ocenie oskarżonego jego była konkubina przejawia skłonność do manipulacji i jest zdolna do wszystkiego.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 46v-47,27)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnieniom oskarżonego J. C., w części w której podał, że wieczorem w dniu 25 marca 2016 r. nie kierował gróźb wobec pokrzywdzonej, nie wszedł do domu J. E. wbrew jej woli i nie używał wobec niej przemocy oraz że pokrzywdzona sama dusiła się Sąd nie dał wiary, oceniając je jako kłamliwe i wyjątkowo naciągane, stanowiące jedynie wyraz zaprzeczania przez niego faktom. Na wiarę zasługiwała jedynie ta ich w część, w której potwierdził fakt wizyt w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej feralnego wieczora oraz to, że nie opuścił jej domu od razu po tym gdy pokrzywdzona kazała mu wyjść.

Wyjaśnieniom oskarżonego przeczą zeznania pokrzywdzonej J. E.. Pokrzywdzona logicznie i spójnie opisała zachowanie oskarżonego, wskazując kiedy i w jakich okolicznościach dopuścił się gróźb oraz w jaki sposób zakłócił jej mir domowy. Z jej zeznań wynika, że J. C., po tym gdy w dniu 25 marca 2016 r. około godziny 22-giej przyjechał na niezapowiedzianą wizytę do córki, dobijał się do drzwi jej domu, był pod wpływem alkoholu, nie reagował na jej prośby by odjechał. Następnie oskarżony przytrzymał drzwi, które ona próbowała zamknąć, wstawił nogę pomiędzy drzwi i futrynę i siłą wszedł do domu. Pokrzywdzona wielokrotnie mówiła oskarżonemu żeby nie wchodził do jej domu a następnie by opuścił jej mieszkanie, lecz J. C. nie reagował, wulgarnie ją wyzywał, zarzucał jej niemoralne

prowadzenie się. Następnie oskarżony wychodząc popchnął J. E., chwycił ją za szyję i dusił krzyżąc „k...zabiję cię”. Wskutek działania J. C. pokrzywdzoną straciła na chwilę przytomność. Pokrzywdzona wskazała, że zachowanie oskarżonego spowodowało, iż obawia się ona realizacji formułowanych przez niego gróźb i pozostawiło ślad w jej psychice. Wskazała, że budzi się w nocy i sprawdza czy drzwi jej domu są zamknięte.

Zeznania pokrzywdzonej oceniać należało ostrożnie z uwagi na wskazywany przez oskarżonego konflikt istniejący między nim a wymienioną na tle ustalenia kontaktów z ich wspólną małoletnią córką, jednakże należy mieć na względzie, że przed feralnym dniem pokrzywdzona nie utrudniała kontaktów oskarżonego z córką, nadto, w ocenie Sądu, opisała jedynie to co słyszała i czego sama doznała od oskarżonego, jej zeznania wolne są od emocjonalnych ocen i prób oczerniania oskarżonego. Nie wyolbrzymiała ona zachowania oskarżonego wskazując, że np.: oskarżony także ukradł jej jakiś przedmiot, czy że np.: dotykał przy tym także w miejsca intymne. Podała lakonicznie jednakowy przebieg zdarzenia, nie komentowała go. Sąd dał wiarę jej zeznaniom, z uwagi na ich wspomnianą logiczność i spójność, a także z uwagi na to, że potwierdzone zostały innymi dowodami zebranymi w sprawie.

W szczególności potwierdzeniem jej relacji są zeznania świadka K. P., który zrelacjonował przebieg zdarzenia w sposób spójny z wersją przedstawioną przez pokrzywdzoną. Wymieniony świadek nie był bezpośrednim obserwatorem zdarzenia, słyszał jak wieczorem w dniu 25 marca 2016 r. oskarżony dobijał się do drzwi domu pokrzywdzonej, próbował wtargnąć do jej miejsca zamieszkania, następnie nie chciał go opuścić pomimo tego, że J. E., wielokrotnie prosiła go by wyszedł. Widział nadto, że córka oskarżonego, która zeszła z górnego piętra by zobaczyć swojej ojca, wróciła na górę wystraszona jego zachowaniem. Następnie świadek słyszał, iż oskarżony wyszedł z domu i krzychał, że zabije wszystkich. Po chwili syn pokrzywdzonej poinformował go, że J. C. zrobił coś J. E.. Świadek zszedł do pokrzywdzonej i od niej na gorąco dowiedział się, że oskarżony pchnął ją na ścianę, złapał za szyję i mówił, że ją zabije. Po tym zdarzeniu, według relacji K. P., w domu zamontowano kamery, drzwi są zamykane, córka pokrzywdzonej K. znajduje się pod stałą opieką, a J. E. w dalszym ciągu jest przestraszona zdarzeniem. Z zeznań wyżej wskazanego świadka wynika przede wszystkim, że oskarżony wtargnął do domu J. E. bez jej zgody, odnosił się do niej wulgarnie i nie chciał opuścić miejsca jej zamieszkania, mimo że pokrzywdzona wielokrotnie go o to prosiła oraz że groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia. Nadto świadek zrelacjonował w jaki sposób pokrzywdzona zareagowała na zaistniałą sytuację w dłuższej perspektywie czasu.

Jakkolwiek do zeznań wyżej wymienionego świadka również należy podochodzić ostrożnie, z uwagi na to, iż jest on konkubentem pokrzywdzonej, to Sąd dał im wiarę bowiem są one spójne, logiczne, także wolne od emocjonalnych ocen, a nadto K. P. nie starał się w żaden sposób zwiększyć „wartości” swoich zeznań, relacjonował jedynie to co sam słyszał wskazując przy tym także to co usłyszał o przebiegu zdarzenia od pokrzywdzonej.

Wsparciem zeznań wyżej wskazanych świadków są zeznania świadka P. S., funkcjonariusza Policji, osoby obcej, wykonującej czynności służbowe, niezainteresowanej w bezpodstawnym pomawianiu oskarżonego. Wymieniony wyżej świadek po zgłoszeniu zaistniałej sytuacji przez J. E. został skierowany na miejsce zdarzenia przez dyżurnego KPP S.. Tam od pokrzywdzonej dowiedział się o tym, że nietrzeźwy oskarżony przyjechał do jej miejsca zamieszkania, mimo próśb J. E. żeby odszedł siłą wszedł do jej mieszkania wkładając nogę pomiędzy drzwi a futrynę, a następnie chwycił pokrzywdzoną rękoma za szyję oraz groził jej pozbawieniem życia. Bez wątplenia z zeznań powyższego świadka wynika, że oskarżony wtargnął siłą i wbrew woli pokrzywdzonej do jej domu, następnie dusił ją i groził pozbawieniem życia, a mieszkanie opuścił w związku z zagrożeniem, że pokrzywdzona zawiadomi Policję o jego niewłaściwym zachowaniu. Nadto zeznania tego świadka potwierdzają, iż pokrzywdzona miała na szyi ślady duszenia.

Wyjaśnieniom oskarżonego przeczą także - potwierdzające zeznania wyżej wymienionych świadków - niekwestionowane przez strony, a przez to wiarygodne, dokumenty w postaci protokołu oględzin osoby J. E. (k. 10-11) i dokumentacji fotograficznej do protokołu oględzin osoby J. E. (k. 13-22). Z dokumentów tych wynika, że po zdarzeniu z dnia 25 marca 2016 r. J. E. miała otarcie naskórka po prawej stronie szyi o długości 2 cm a na plecach w okolicy łopatki prawej zaczerwienienie na powierzchni 6 cm na 7 cm. Nadto w trakcie oględzin pokrzywdzona skarżyła się na ból głowy, krtani i przełyku.

Zgodnie z poglądami utrwalonymi w orzecznictwie, w tym orzecznictwie Sądu Najwyższego, które Sąd orzekający w pełni podziela, dla bytu przestępstwa, określonego w art. 190 §1 k.k. nie jest konieczne stwierdzenie obiektywnego niebezpieczeństwa realizacji groźby, a wystarczy by wzbudzała u zagrożonego uzasadnioną obawę jej wykonania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1972 r. w sprawie sygn. akt. I KR 74/72 i wyrok SN z dnia 27 kwietnia 1990 r., IV KR 69/90 oba nie publ. oraz wyrok SA w Lublinie z dnia 30.01.2001r. w sprawie sygn. akt II AKa 8/2001). Obawę uznać można za uzasadnioną, jeśli przeciętny człowiek o podobnych do ofiary cechach osobowości, psychiki, intelektu i umysłowości, w analogicznych warunkach wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uznałby tę groźbę za realną i wzbudzającą obawę.

Opisane przez pokrzywdzoną i świadków zachowanie oskarżonego – wulgarne krzyki, popychanie J. E., groźenie jej śmiercią, chwywanie za szyję prowadzące do pozbawienia przytomności, działanie oskarżonego w warunkach późnowieczornych, motywowane silną zazdrością, a wszystko to w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej – wzbudziło w pokrzywdzonej na tyle poważną obawę, że od razu zadzwoniła na Policję prosząc o pomoc. J. E. od początku wskazywała, że boi się oskarżonego, obawia się, iż wypowiedziana przez niego groźba może zostać spełniona a nadto wskazała, że podejmuje działania zmierzające do zapewnienia rodzinie bezpieczeństwa, co potwierdza w swoich zeznaniach jej konkubent K. P.. W tych okolicznościach uznać należy, iż groźba oskarżonego wzbudzała u wymienionej uzasadnioną obawę jej wykonania.

Jednocześnie nie budzi żadnych wątpliwości, że swoim czynem oskarżony J. C. wyczerpał znamiona przestępstwa zakłócenia miru domowego, o którym mowa w art. 193 k.k. Niewątpliwie oskarżony wdarł się siłą do domu pokrzywdzonej i miejsca tego nie opuszczał, pomimo iż J. E. już przed jego wejściem do środka mówiła mu, żeby odszedł, a następnie prosiła go wielokrotnie żeby wyszedł, czego J. C. nie uczynił aż do momentu, gdy dusząc pokrzywdzoną doprowadził ją do utraty przytomności, bez wątpienia w obawie przed poniesieniem konsekwencji swojego zachowania.

Podkreślenia wymaga, że sam oskarżony składając wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego przyznał, że pokrzywdzona kazała mu wyjść z jej domu, jednakże nie wyszedł od razu, bo chciał rozmawiać o córce (k. 27).

W konsekwencji Sąd uznał oskarżonego J. C. za winnego tego, że w dniu 25 marca 2016 r. w miejscowości J., wdarł się do pomieszczeń zajmowanych przez J. E. a następnie wbrew żądaniu pokrzywdzonej miejsca tego nie opuścił, a nadto podczas zdarzenia przytrzymał J. E. za szyję kierując wobec niej groźby pozbawienia życia, które w pokrzywdzonej wzbudziły uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione.

Czyn oskarżonego stanowił przestępstwo z art. 193 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11§2 kk.

Za powyższe przestępstwo, w oparciu o art. 190 §1 k.k. w zw. z art. 33 §1 i §3 k.k., Sąd wymierzył oskarżonemu karę 150 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

Przy wymiarze kary Sąd jako okoliczność obciążającą uwzględnił duży ładunek złej woli w zachowaniu oskarżonego. Nie mogło ująć uwadze także to, że swe zachowanie oskarżony kierował wobec osoby słabszej od siebie. Oskarżony nie tylko nie wyraził skruchy z powodu swego postępowania, ale wręcz czuł się pokrzywdzonym w sprawie.

Na korzyść oskarżonego Sąd uwzględnił uprzednią jego niekaralność (dane o karalności k. 23).

Przy miarkowaniu wysokości kary Sąd miał na uwadze aktualną sytuację majątkową oskarżonego w myśl art. 33 §3 k.k. Oskarżony posiada stałe dochody, jest właścicielem gruntów rolnych, nie ciąży na nim żadne poważne, wysokie zobowiązania finansowe.

Sąd uznał, iż kara w orzecznym wymiarze jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił. Spełni ona swe cele przede wszystkim w zakresie prewencji indywidualnej – przez swą dolegliwość z jednej strony uzmysłowi oskarżonemu naganny charakter jego czynu, a z drugiej powstrzyma

go przed naruszeniem prawa w przyszłości – ale także w zakresie prewencji ogólnej, zwłaszcza w środowisku, z którego wywodzi się oskarżony, wskazując dobitnie, że każde naruszenie prawa spotka się odpowiednią represją karną.

Sąd, w oparciu o art. 627 k.p.k., zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. E. kwotę 2.400 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez nią wydatków.

Mając na uwadze dobrą sytuację materialną oskarżonego Sąd obciążył go w całości kosztami sądowymi – jak w pkt III wyroku – uznając, że powinien pokryć koszty postępowania karnego, które swym czynem spowodował.